

Eugeniusz Kwiatkowski *

"SYNTEZA NEOKLASYCZNA" FRANCO MODIGLIANIEGO
PREZENTACJA I PRÓBA OCENY

I. UWAGI WSTĘPNE

Opublikowana przez J. M. Keynesa *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza* wywołała wśród ekonomistów burżuazyjnych żywe dyskusje w kwestiach istoty "rewolucji keynesowskiej" oraz relacji jego teorii do panującej wówczas neoklasycznej ortodoksji. W początkowym okresie tej dyskusji dominował pogląd, że teoria Keynesa oznacza prawie zupełne zerwanie z przeszłością, że reprezentuje rewolucyjne odejście od dotychczasowych aksjomatów, że jest rodzajem makroekonomii, nie przywiązującej żadnego znaczenia do cen relatywnych itd. Interpretacje takie wysuwane były zarówno przez nie mających jeszcze ugruntowanej pozycji keynesistów, jak i stojących jeszcze dosyć mocno na swych stanowiskach neoklasyków. Ich wyrazem była sformułowana na gruncie neoklasycznym koncepcja efektu Pigou¹, będąca próbą obrony ortodoksyjnej ekonomii przed atakiem Keynesa nie przez dokonanie ustępstw na rzecz nowego paradygmatu, lecz przez rekonstrukcję ekonomii neoklasycznej uodparniającą ją na keynesowską krytykę.

W miarę umacniania się keynesizmu interpretacja istoty "rewolucji keynesowskiej" oraz ujęcie kwestii zależności między obu spierającymi się nurtami teoretycznymi ulegały istotnym przemianom.

* Dr, adiunkt w Instytucie Ekonomii Politycznej UŁ.

¹ Zob. E. Kwiatkowski, *Neoklasyczna koncepcja pełnego zatrudnienia: A. C. Pigou kontra J. M. Keynes*, "Ekonomista" 1984, nr 3, s. 477-494.

Dotychczasowa interpretacja teorii Keynesa przestała być dla wszystkich oczywista, a zwłaszcza dla tracących swe pozycje pod wpływem ekspansji keynesizmu zwolenników starej ortodoksji. Zaczęto na nowo odczytywać jego prace, doszukując się elementów neoklasycznych oraz tych wątków jego teorii, które nie są sprzeczne z dotychczasową tradycją. Miały one stanowić swego rodzaju dowód żywotności teorii neoklasycznej i argument na rzecz jej obrony. Rozwój tych tendencji ułatwił zresztą on sam przyznając, że w pewnych warunkach (charakteryzujących się pełnym zatrudnieniem) obowiązują nadal zasady ekonomii neoklasycznej². Wystarczyło więc założyć odpowiednio wysoki poziom popytu, względnie uznać, iż o jego zapewnienie winno troszczyć się państwo, by z powrotem przenieść rozważania do neoklasycznego świata mikroekonomii oraz ustalających się stanów równowagi. Tendencje te znajdowały sprzyjające warunki dla swego rozwoju zwłaszcza w latach czterdziestych, kiedy względna stabilizacja wzrostu gospodarczego w wielu krajach kapitalistycznych zdawała się przywracać wiarę w niektóre poglądy przez Keynesa idee tradycyjnej ekonomii. Wystąpiła więc ponowna aktywizacja neoklasycyzmu, który jednak nieco inaczej niż poprzednio zaczął definiować istotę "rewolucji keynesowskiej".

W toczącej się wówczas dyskusji akcentowano, że przyjął on w zasadzie podstawową strukturę panującego wówczas modelu teoretycznego i na jej bazie sformułował *Ogólną teorię...*, nie wnosząc niczego szczególnie oryginalnego w zakresie czystej teorii³. Podkreślano, że prawie wszystkie jego twierdzenia można znaleźć we wcześniejszej ekonomii⁴. J. R. Hicks, który wywarł poważny wpływ na kierunki interpretacji J. M. Keynesa, podkreślał w swym artykule z 1937 r., że *Ogólna teoria...* wcale "nie jest ogólną teorią", lecz "szczególną teorią pana Keynesa", natomiast "teoria ogólna jest czymś o wiele bardziej ortodoksyjnym"⁵. Złośliwi

² J. M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Warszawa 1956, s. 25.

³ W. Leontief, *Postulates: Keynes' General Theory and the Classicists*, [w:] *The New Economics*, ed. S. E. Harris, New York 1947, s. 232.

⁴ A. Hansen, *Monetary Theory and Fiscal Policy*, New York 1949, s. 83.

⁵ J. R. Hicks, *Mr. Keynes and the Classics: A Suggested Interpretation*, "Econometrica" 1937, No 2, s. 152.

posuwali się nawet do stwierdzenia, że powinien on właściwie napisać nie *Ogólną teorię...*, lecz krótki list do "Economic Journal" zawierający spostrzeżenie, iż wbrew twierdzeniom tradycyjnej ekonomii płace nominalne we współczesnym kapitalizmie nie są giętne, lecz sztywne⁶.

W tej sytuacji powstały sprzyjające warunki do porzucenia konfrontacyjnych zapędów zarówno ze strony rewolucyjnej ortodoksji keynesowskiej, jak i "neoklasycznego odrodzenia" oraz zarysowania się pewnego "konsensusu" między spierającymi się nurtami teoretycznymi. Znalazł on wyraz w powstaniu "neoklasycznej syntezy", usiłującej pogodzić ze sobą teorię Keynesa z teorią neoklasyczną w oparciu o zaakceptowanie dwu postulatów:

- model J. M. Keynesa jest szczególnym przypadkiem teorii neoklasycznej, wynikającym z narzucenia na tę teorię pewnych restrykcyjnych założeń;

- ów "szczególny przypadek keynesowski", choć teoretycznie banalny, jest jednak ważny, gdyż lepiej od neoklasycznej ortodoksji odpowiada rzeczywistości.

Artykuł podejmuje analizę i próbę oceny jednej z wersji "neoklasycznej syntezy", sformułowanej w latach czterdziestych przez niedawnego laureata Nagrody Nobla, Franco Modiglianiego⁷, ekonomistę pochodzenia włoskiego, rozwijającego swą twórczość naukową w USA. Za wyborem takim przemawia fakt, iż Modigliani sformułował jedną z bardziej rozwiniętych postaci "syntezy neoklasycznej" na gruncie teorii zatrudnienia, a więc na obszarze, który w dosyć powszechnej opinii uchodzi za teren największych sporów neoklasyków z keynesistami. W związku z tym może być interesujące, w jaki sposób Modigliani usiłował pogodzić neoklasyczną i keynesowską teorię zatrudnienia oraz w jakiej mierze jego wysiłki w tym zakresie uznać należy za zadowalające.

Problem "syntezy neoklasycznej" nie jest nowy na gruncie eko-

⁶ Zob. A. G. H i n e s, *On the Reappraisal of Keynesian Economics*, Martin Robertson and Co, London 1971, s. 7. Jak na ironię dużą oryginalność J. M. Keynesa podkreślał w omawianym okresie A. C. Pigou (czołowy neoklasyk), który pisał: "...Keynes wniósł bardzo ważne, oryginalne i cenne uzupełnienie do instrumentarium analizy ekonomicznej", A. C. P i g o u, *Keynes' General Theory: A Retrospective View*, London 1950, s. 66.

⁷ F. M o d i g l i a n i, *Liquidity Preference and the Theory of Interest and Money*, "Econometrica" 1944, przedruk w: *The Critics of Keynesian Economics*, ed. H. H a z l i t t, New York 1960, s. 132-184.

nomii marksistowskiej. Jego analizy można spotkać w opracowaniach takich autorów, jak: I. Osadczaja, J. Górski czy też K. Müller⁸. Podejmowane rozważania miały jednakże charakter bardziej ogólny i rzadko wnikały w analizę konkretnej wersji "neoklasycznej syntezy". Z tego względu celowe wydaje się podjęcie problemu "syntezy neoklasycznej" w oparciu o taką wersję, którą w naszym przypadku jest koncepcja Modiglianiego.

II. PREZENTACJA KONCEPCJI

Podstawą koncepcji Modiglianiego jest model teoretyczny⁹ (nazywany przez niego "uogólnionym systemem klasycznym"), którego strukturę wyrazić można przy pomocy następującego układu równań:

$$M = L(r, Y) \quad (1)$$

$$I = I(r, Y) \quad (2)$$

$$S = S(r, Y) \quad (3)$$

$$S = I \quad (4)$$

$$Y = P \cdot X \quad (5)$$

$$X = X(N) \quad (6)$$

$$W = X'(N) \cdot P \quad (7)$$

$$W = \alpha \cdot W_0 + \beta \cdot F^{-1}(N) \cdot P \quad (8)$$

gdzie:

Y - dochód globalny w wyrażeniu nominalnym,

M - ilość pieniądza w obiegu (traktowana jako dana),

r - stopa procentowa,

S - oszczędności w wyrażeniu nominalnym,

I - inwestycje w wyrażeniu nominalnym,

P - poziom cen,

N - globalne zatrudnienie,

W - stawka płac nominalnych,

X - produkcja globalna w wyrażeniu fizycznym.

⁸ I. O s a d c z a j a, *Od Keynesa do syntezy neoklasycznej. Analiza krytyczna*, Warszawa 1977; J. G ó r s k i, *Wstęp do pracy "Kryzys teorii ekonomii"*, Warszawa 1981, część I, s. I-XVIII; K. M ü l l e r, *Kilka uwag w dyskusji o tzw. "syntezie neoklasycznej"*, "Acta Universitatis Lodziensis" 1985, Folia oeconomica 49, s. 181-189.

⁹ Prezentację modelu oparto na artykule M o d i g l i a n i e g o, op. cit., s. 132-184.

Równanie 1 jest równaniem równowagi podaży pieniądza (M) i popytu na pieniądź. Popyt na pieniądź traktowany jest tu jako funkcja dwóch zmiennych, tj.: stopy procentowej (r) i poziomu dochodu nominalnego (Y). Nawiązuje to do wysuniętego przez Keynesa wyodrębnienia transakcyjnego popytu na pieniądź (podkreślanego zresztą również wcześniej przez neoklasyków) i spekulacyjnego popytu na pieniądź. Zgodnie z ujęciem neoklasycznym (i także Keynesa) popyt transakcyjny na pieniądź jest rosnącą funkcją poziomu dochodu. Natomiast popyt spekulacyjny na pieniądź (inaczej popyt na pieniądź jako aktywa) jest, w myśl teorii Keynesa, malejącą funkcją stopy procentowej. Dzieje się tak dlatego, iż przy niskiej stopie procentowej dosyć słabo działają bodźce skłaniające ludzi do przechowywania swych aktywów w papierach wartościowych i w związku z tym jednostki wolą utrzymywać swe aktywa w formie pieniądza. Gdy zaś stopa procentowa jest dosyć wysoka, to korzystne jest wtedy przechowywanie aktywów w papierach wartościowych (przynoszących wysoki procent) i w związku z tym popyt na pieniądź jako aktywa jest relatywnie niski.

Zależności te mają zasadnicze znaczenie dla wysuniętych przez Modiglianiego mechanizmów równowagi na rynku pieniężnym. Jeśli bowiem podaż pieniądza przewyższy istniejący popyt na pieniądź, to w wyniku spadku stopy procentowej nastąpi wzrost spekulacyjnego popytu na pieniądź, aż do wyrównania się z poziomem podaży pieniądza. Spadek stopy procentowej wystąpi dlatego, że przy nadwyżce podaży pieniądza jednostki bardziej zawzięcie konkurują ze sobą przy zakupie papierów wartościowych, co powoduje wzrost ich kursów, a to oznacza spadek stopy procentowej. Natomiast przy nadwyżce popytu nad podażą pieniądza mechanizmy równowagi działać będą w odwrotnym kierunku, tj. podnosić stopę procentową, aż popyt na pieniądź jako aktywa spadnie do poziomu zapewniającego równowagę na rynku pieniężnym.

Tak ujmował mechanizmy równowagi na rynku pieniężnym Keynes i tak też rozumie je w swym modelu Modigliani. Wynika z nich, że równowaga na rynku pieniężnym występować może przy różnym poziomie dochodu, o ile równocześnie stopa procentowa ukształtuje się na określonym poziomie.

Równania 2-4 ukazują zależności występujące na rynku dóbr. Równanie 2 wyraża przyjętą funkcję inwestycji, równanie 3 funkcję oszczędności, zaś równanie 4 określa warunek równowagi na

rynku dóbr. Podstawową zmienną w funkcji inwestycji jest - w przekonaniu Modiglianiego - stopa procentowa (zależność odwrotnie proporcjonalna), gdyż ona decyduje o kształcie tej funkcji (dochód sprowadza do roli czynnika wyznaczającego położenie funkcji), zaś w funkcji oszczędności podstawową zmienną jest dochód (zależność wprost proporcjonalna). W ten sposób, nawiązuje Modigliani wyraźnie do ujęcia keynesowskiego, choć w formalnym zapisie tych funkcji nie odzęgkuje się zupełnie od podejścia neoklasycznego.

Mechanizmy równowagi na rynku dóbr działają więc poprzez zmiany dwu czynników, tj. poziomu dochodu i stopy procentowej. Oznacza to, iż do równowagi na rynku dóbr nie musi dochodzić koniecznie przy dochodzie charakterystycznym dla pełnego zatrudnienia, jak to sądzili neoklasycy. Możliwy jest także stan równowagi przy dochodzie niższym, o ile tylko stopa procentowa ukształtuje się na takim poziomie, aby obniżyć inwestycje do rozmiarów, wyznaczonych przez zmniejszone (przy niższym dochodzie) oszczędności.

Równanie 5 jest równaniem o charakterze definicyjnym. Definiuje ono dochód nominalny jako iloczyn produkcji w wyrażeniu fizycznym oraz poziomu cen. Równanie 6 natomiast wyraża przyjętą w analizie funkcję produkcji.

Dwa ostatnie równania opisują zależności występujące na rynku pracy. Równanie 7 jest neoklasycznym (i przyjętym przez Keynesa) równaniem popytu na pracę, natomiast równanie 8 określa kształtowanie się podaży pracy, przy czym parametry tego równania przybierają odmienne wartości w przypadku giętkich i sztywnych płac nominalnych. W przypadku giętkich płac mamy:

$$\alpha = 0 \quad i \quad \beta = 1 \quad (9)$$

w rezultacie czego równanie 8 przybiera postać:

$$W = F^{-1}(N) \cdot P \quad (8a)$$

co zapisać również można w postaci funkcji odwrotnej:

$$N = F\left(\frac{W}{P}\right) \quad (8a)$$

Natomiast w przypadku sztywnych płac nominalnych parametry przybierają wartość:

$$\alpha = 1 \quad i \quad \beta = 0 \quad (10)$$

w rezultacie czego równanie 8 można zapisać w postaci:

$$W = W_0 \quad (8b)$$

co oznacza, że podaż pracy jest doskonale elastyczna względem istniejącego, sztywnego poziomu płac nominalnych (oczywiście dopóki nie jest osiągnięte pełne zatrudnienie).

Opisany za pomocą tego układu równań model teoretyczny jest modelem o charakterze zamkniętym, a więc takim, w którym liczba niewiadomych (r, Y, I, S, P, X, N i W) równa jest liczbie równań. Model ten implikuje - w przekonaniu Modiglianiego - odmienne wnioski w zakresie teorii zatrudnienia w przypadku sztywnych i giętkich płac nominalnych.

W przypadku sztywnych płac nominalnych "uogólniony system klasyczny" (równania 1-7 i 8b) działa następująco¹⁰. Równania 1-4 tworzą zamknięty system, który wyznacza poziomy stopy procentowej ($\bar{r}$) i dochodu nominalnego ($\bar{Y}$), zapewniające równocześnie równowagę na rynku pieniądza i na rynku dóbr. Działają tu opisane wcześniej mechanizmy równowagi. Natomiast równania 5-7 pokazują zależności, które wyznaczają realne wielkości ekonomiczne (N, X i $\frac{W}{P}$). Zasadniczą rolę odgrywa tu równanie 7, zgodnie z którym zatrudnienie ustala się na takim poziomie, kiedy krańcowa produkcyjność pracy ($X'(N)$) wyrównuje się z wysokością płac realnych ($\frac{W}{P}$). Ponieważ dochód nominalny jest już określony ($\bar{Y}$), to poziom cen - jak widać z równania 5 - zależy tylko od rozmiarów produkcji, które uzależnione są z kolei od wielkości zatrudnienia (równanie 6). Gdyby ceny ustaliły się na poziomie, przy którym płace realne byłyby niższe od krańcowej produkcyjności pracy, to nastąpiłby wzrost zatrudnienia i produkcji, w efekcie czego ceny by spadły a płace realne (przy sztywnych płacach nominalnych) by wzrosły. W przypadku odwrotnym - nastąpiłby spadek zatrudnienia i produkcji, powodujący wzrost cen i spadek płac realnych do poziomu krańcowej produkcyjności pracy. W rezultacie działania tych mechanizmów ustala się taki poziom cen (a w związku z tym i płac realnych), zatrudnienia i produkcji, przy których spełnione są równania 5-7.

Zdaniem Modiglianiego ustalony w ten sposób poziom zatrud-

¹⁰ Ibidem, s. 156-158.

nienia w stanie równowagi "nie jest na ogół pełnym zatrudnieniem", bowiem w przypadku sztywnych płac nominalnych "nie ma mechanizmu ekonomicznego, który mógłby to zapewnić"¹¹. Modigliani dochodzi do wniosku, że "może wystąpić bezrobocie polegające na tym, że przy istniejących stawkach płac realnych chciałoby pracować więcej osób niż faktycznie pracuje"¹², co oznacza przyznanie możliwości występowania w równowadze bezrobocia przymusowego.

W celu uzyskania implikacji "uogólnionego systemu klasycznego" w warunkach giętkich płac nominalnych (równanie 1-7 i 8a) Modigliani wprowadza pewne modyfikacje w równaniach 1-5 (w równaniach 1-3 w miejsce Y podstawia wyrażenie $P \cdot X$ z równania 5, zaś w równaniach 2-5 dzieli obie strony równań przez W dla otrzymania wielkości w kategoriach realnych), dzięki którym nowe postacie tych równań są następujące¹³:

$$M = L \left(r, W \frac{P}{W} \cdot X \right) \quad (1a)$$

$$\frac{I}{W} = I \left(r, \frac{P}{W} \cdot X \right) \quad (2a)$$

$$\frac{S}{W} = S \left(r, \frac{P}{W} \cdot X \right) \quad (3a)$$

$$\frac{S}{W} = \frac{I}{W} \quad (4a)$$

$$\frac{Y}{W} = \frac{P}{W} \cdot X \quad (5a)$$

Po tych modyfikacjach działanie systemu jest następujące. Równania 7 i 8a wyznaczają taki poziom płac realnych, przy którym cała podaż siły roboczej znajduje zatrudnienie. Mamy tu typowy neoklasyczny mechanizm ustalania się "pełnego" zatrudnienia. Przy produkcji określonej z równania 6, równania równowagi na rynku dóbr (2a-4a) wyznaczają występujące w nich zmienne realne ($\frac{I}{W}$, $\frac{S}{W}$ i r). W tej sytuacji, przy ustalonych już r , $\frac{P}{W}$ i X , podaż pieniądza (M) determinuje z równania 1a stawkę płac nominalnych (W), a w związku z tym również poziom cen oraz inne wielkości w wyrażeniu nominalnym. Neoklasyczna proveniencja tego ujęcia jest oczywista.

Modigliani dowodzi więc, że "uogólniony system klasyczny" im-

¹¹ *Ibidem*, s. 157.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*, s. 159-165.

plikuje w warunkach giętkich płac nominalnych kształtowanie się równowagi pełnego zatrudnienia, a więc sytuacji w pełni zgodnej z tradycją neoklasyczną. Innowacje teoretyczne keynesowskiej analizy zredukowane w rozważanym modelu do teorii preferencji płynności oraz nowego ujęcia mechanizmu równowagi inwestycji i oszczędności, okazują się nie mieć zatem istotnego znaczenia dla wypływających z modelu wniosków. Nie tylko nie naruszają one zgoonych z tradycją neoklasyczną wniosków o równowadze pełnego zatrudnienia, ale nie wyjaśniają również wynikającego z modelu twierdzenia o występowaniu tendencji do równowagi niepełnego zatrudnienia¹⁴, które - w przekonaniu Modiglianiego - jest "całkowicie wynikiem założenia sztywnych płac"¹⁵.

Ujawnia się w ten sposób bardzo wyraźnie charakter wysuniętej przez Modiglianiego "syntezy" oraz jego stanowisko w kwestii interpretacji "rewolucji keynesowskiej". Usiłuje on dowieść, że keynesowska teza o równowadze niepełnego zatrudnienia, która dosyć powszechnie traktowana jest jako podstawowe osiągnięcie *Ogólnej teorii...*, nie jest wynikiem wprowadzonych przez Keynesa innowacji teoretycznych, lecz rezultatem przyjętego założenia o sztywnych płacach nominalnych, a więc założenia wyrażającego pewien szczególny przypadek bardziej ogólnego neoklasycznego założenia o giętkich płacach nominalnych. Próbuje w ten sposób wykazać, iż keynesowską teorię zatrudnienia można pogodzić z teorią neoklasyczną w tym sensie, iż teoria Keynesa stanowi szczególny przypadek teorii neoklasycznej.

Wysunięta przez Modiglianiego wersja "neoklasycznej syntezy" znajdowała akceptację wśród szeregu czołowych ekonomistów burżuazyjnych. Zdaniem P. Samuelsona, określanego często mianem papieża "neoklasycznej syntezy", w warunkach giętkich cen i doskonałej konkurencji występuje w gospodarce tendencja do pełnego zatrudnienia¹⁶. Podobne stanowisko zajmuje J. Tobin, który w zmianach płac nominalnych i stopy procentowej upatruje skuteczny

¹⁴ Modigliani stwierdza: "Teoria preferencji płynności nie jest konieczna dla wyjaśnienia równowagi niepełnego zatrudnienia; jest ona wystarczająca tylko w przypadku krańcowym, tj. przypadku keynesowskim [chodzi o "pułapkę płynności" - E. K.]. W przypadku ogólnym nie jest ona ani konieczna, ani wystarczająca". Zob. *ibidem*, s. 168.

¹⁵ *Ibidem*, s. 156-157.

¹⁶ P. A. Samuelson, *Economics*, New York-Tokyo 1979, s. 552.

mechanizm zapewniający pełne zatrudnienie, zaś zjawisko bezrobocia przypisuje "nieracjonalnemu postępowaniu robotników, opierających się obniżkom płac nominalnych"¹⁷. G. Haberler stwierdza zaś wręcz, że równowaga niepełnego zatrudnienia, która może wystąpić w warunkach sztywnych płac nominalnych, jest nie do pogodzenia z założeniem giętkich płac¹⁸.

Przykłady te potwierdzają ważną pozycję podejścia Modiglianiego na gruncie "neoklasycznej syntezy". Podejście takie dominowało zwłaszcza w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, choć i w okresie późniejszym dają się także zauważyć jego wpływy¹⁹.

III. PRÓBA OCENY

Aby ocenić koncepcję Modiglianiego należy ustosunkować się do trzech przynajmniej kwestii:

- na ile wnioski wypływające z zaprezentowanego modelu dają się uzasadnić na gruncie obu uzgadnianych teorii?
- w jakiej mierze można uznać koncepcję Modiglianiego za udaną próbę syntezy keynesowskiej i neoklasycznej teorii zatrudnienia?
- na ile wnioski wypływające z modelu wytrzymują próbę konfrontacji z rzeczywistością?

Konfrontując model Modiglianiego z neoklasyczną teorią zatrudnienia należy podkreślić zasadniczą zgodność tej teorii z wynikającymi z modelu wnioskami. Jest to oczywiste, jeśli chodzi o twierdzenie dotyczące równowagi pełnego zatrudnienia w warunkach giętkich płac nominalnych, które stanowi przecież naczelne credo neoklasycznej teorii zatrudnienia. Zgodności takiej można jednakże również doszukiwać się w pewnym stopniu w odniesieniu do wniosków wyprowadzonych z modelu przy założeniu sztywnych płac. Jeżeli bowiem neoklasycy stają na gruncie tezy o występowaniu

¹⁷ J. T o b i n, *Money Wage Rates and Employment*, [w:] *The New Economics*, s. 585.

¹⁸ G. H a b e r l e r, *The General Theory*, [w:] *ibidem*, s. 167.

¹⁹ R. M. Solow w swym artykule z roku 1980 pisze: "Sztywność płac jest pierwszorzędnym czynnikiem w racjonalnej teorii bezrobocia", zob. R. M. S o l o w, *On Theories of Unemployment*, "Economic Impact" 1980, No 3, s. 59.

pełnego zatrudnienia w sytuacji giętkich płac, to w takim razie sztywne płace pozostają jedynym wyjaśnieniem utrzymującego się bezrobocia. Tego rodzaju sugestie spotykamy na gruncie neoklasycznym, a niekiedy są one wypowiedziane *expressis verbis*.

U A. C. Pigou znajdujemy stwierdzenie, iż w przypadku ograniczenia swobody mechanizmu rynkowego, a zwłaszcza w przypadku sztywnych płac, tendencja do pełnego zatrudnienia nie musi się ujawniać i wystąpić może zjawisko bezrobocia²⁰. Ujęcie to stwarza niewątpliwie możliwości formułowania wniosków w duchu modelu Modiglianiego, aczkolwiek trzeba podkreślić, że sam Pigou, traktując sztywne płace nominalne jako zjawisko jedynie przejściowe, nie wysuwał tezy o istnieniu równowagi niepełnego zatrudnienia w warunkach sztywnych płac.

Zasadniczo odmienne wnioski wypływają z konfrontacji modelu Modiglianiego z keynesowską teorią zatrudnienia. Podstawowe implikacje tego modelu nie znajdują bowiem uzasadnienia na gruncie teorii Keynesa. Dotyczy to zarówno twierdzenia o równowadze pełnego zatrudnienia w warunkach giętkich płac, jak i twierdzenia o równowadze niepełnego zatrudnienia w przypadku sztywnych płac. Oceny takiej nie może zaciemniać fakt, iż Keynes dostrzegał pewien wpływ zmian płac nominalnych na zatrudnienie dokonujący się za pośrednictwem stopy procentowej. Przyznawał, że obniżka tych płac może poprzez regulowanie spekulacyjnego popytu na pieniądz obniżyć stopę procentową i w ten sposób stymulować inwestycje i zatrudnienie. Ale od uznania powyższego mechanizmu do tezy o równowadze pełnego zatrudnienia droga jest dosyć daleka. Keynes akcentował bowiem silnie szereg ograniczeń w działaniu tego mechanizmu, przy czym sprowadzał je nie tylko do "pułapki płynności", jak to czyni Modigliani, ale podkreślał także nie wystarczającą elastyczność inwestycji i oszczędności względem stopy procentowej. W rezultacie Keynes stwierdza: "Nie ma zatem żadnych podstaw do mniemania, że da się utrzymać trwale stan pełnego zatrudnienia przy pomocy polityki elastycznych płac"²¹. Wręcz przeciwnie, pierwsze cztery księgi *Ogólnej teorii...* dowodzą wyraźnie, iż w warunkach giętkich płac i samoczynnych mechanizmów

²⁰ A. C. P i g o u, *Employment and Equilibrium*, London 1949, s. 92.

²¹ K e y n e s, *op. cit.*, s. 340.

rynkowych ustala się w gospodarce równowaga niepełnego zatrudnienia.

Nie można w związku z tym zgodzić się z twierdzeniem Modiglianiego, upatrującym w sztywnych płacach nominalnych wyjaśnienia keynesowskiej tezy o równowadze niepełnego zatrudnienia. Co najwyżej można traktować sztywne płace nominalne jako "rezerwową" argument wyjaśniający tę tezę, gdyż dla Keynesa było oczywiste, że przy braku giętkości cen pewne mechanizmy przystosowawcze po prostu wcale nie działają. W każdym razie, "rewolucja keynesowska" miała z pewnością głębszy charakter niż to sądził Modigliani.

Uwagi te prowadzą do wniosku, że ujęcie Modiglianiego nie jest udaną próbą syntezy keynesowskiej i neoklasycznej teorii zatrudnienia. Nie można zgodzić się z przyjętą na gruncie tego ujęcia interpretacją szeregu tez Keynesa oraz wynikającym z niej sposobem "uzgodnienia" obu teorii zatrudnienia. Ujęcie Modiglianiego jest w istocie rzeczy ujęciem o charakterze neoklasycznym. Co prawda uwzględnia ono niektóre elementy teorii Keynesa (teoria preferencji płynności, uzależnienie oszczędności od poziomu dochodu, sztywność płac nominalnych), ale w rezultacie przyjętej ich interpretacji oraz ustalonego sposobu wmontowania do modelu utrzymuje ono zasadniczą strukturę teorii neoklasycznej. Wyraża bowiem charakterystyczne dla całej tradycji neoklasycznej przekonanie o wewnętrznej zdolności wolnorynkowej gospodarki kapitalistycznej do zapewnienia równowagi pełnego zatrudnienia, zdolności, która dla swego urzeczywistnienia wymaga jedynie giętkich cen i płac. Z przekonaniem tym daje się również pogodzić - jak już podkreśliłem wcześniej - wpływający z modelu wniosek o możliwości powstawania niepełnego zatrudnienia w warunkach sztywnych płac.

"Synteza" Modiglianiego, choć utrzymana w tradycji neoklasycznej, odbiega jednakże nieco od tradycyjnego ujęcia neoklasycznego. Dzięki uwzględnieniu niektórych elementów teorii Keynesa stanowi ona pewnego rodzaju zmodyfikowaną neoklasykę, przy czym nie chodzi tu jedynie o włączenie do modelu "wzbogaconych" funkcji popytu na pieniądź i oszczędności oraz uwzględnienie sztywności płac nominalnych w funkcji podaży pracy, choć są to oczywiście elementy nowe w stosunku do podejścia tradycyjnego.

Podkreślić wypada przede wszystkim nieco odmienne traktowanie

postulatu sztywności płac nominalnych i wynikających z niego konsekwencji. O ile na gruncie tradycyjnego neoklasycyzmu wysuwano tezę, że w sytuacji istnienia sztywnych płac tendencja do pełnego zatrudnienia może nie wystąpić, ale w gruncie rzeczy niezbyt wierzone w realność tej sytuacji, to z modelu Modiglianiego wypływa nie tylko wniosek o ustalaniu się równowagi niepełnego zatrudnienia w przypadku sztywnych płac, lecz również przekonanie, będące z pewnością rezultatem wpływu teorii Keynesa, o realności tego przypadku we współczesnym kapitalizmie. W odróżnieniu od tradycyjnego neoklasycyzmu dostrzegał więc Modigliani w pewnej mierze rzeczywiste tendencje w funkcjonowaniu kapitalizmu, choć nie potrafił ich właściwie teoretycznie uzasadnić. W owych próbach urealnienia analizy, wyrażających się w uznaniu realistycznego charakteru założenia sztywności płac oraz wynikających stąd konsekwencji, dopatrywać się można nowatorskich elementów "syntezy" Modiglianiego w stosunku do tradycyjnego ujęcia neoklasycznego.

Kończąc tę część rozważań wypada jeszcze podkreślić niezbyt korzystne dla Modiglianiego wnioski, jakie wypływają z konfrontacji jego modelu z rzeczywistością. Gdyby wziąć pod uwagę okres lat trzydziestych i czterdziestych w dwu czołowych krajach kapitalistycznych, tj. USA i Wielkiej Brytanii, a więc okres, w którym wyrosła jego koncepcja, to należy podkreślić, iż nie można zauważyć istnienia sugerowanego przez Modiglianiego związku między "zachowaniem się" płac nominalnych i cen a sytuacją na rynku siły roboczej. Okresowi drugiej połowy lat trzydziestych i lat czterdziestych, charakteryzującemu się w obydwu krajach generalnie ogólnym wzrostem płac nominalnych i cen (a więc sztywnością płac i cen w dół), towarzyszyło co prawda niepełne zatrudnienie (choć trzeba przyznać, że w latach czterdziestych stopa bezrobocia kształtowała się na relatywnie niskim i najniższym jak do tej pory poziomie)²², to jednak pierwsza połowa lat trzydziestych podważa całkowicie tezy Modiglianiego. Kryzys lat trzydzie-

²² Najwyższy w latach czterdziestych (powojennych) wskaźnik stopy bezrobocia osiągnął poziom 5,5% w USA (w 1949 r.) oraz 3,1% w Wielkiej Brytanii (1947 r.). Dane dla USA: E. K u h, *Unemployment, Production Functions and Effective Demand*, "Journal of Political Economy" 1966, No 3, s. 247; dla Wielkiej Brytanii: R. W. B r e a c h, R. M. H a r t w e l l, *British Economy and Society 1870-1970*, Oxford University Press, Oxford 1972, s. 382.

stych był bowiem w obydwu analizowanych krajach okresem giętkości płac nominalnych i cen w dół²³, a mimo to rozmiary bezrobocia kształtowały się na niespotykanym poziomie. Potwierdza to słabość rozumowania Modiglianiego, upatrującego w "zachowaniu się" płac nominalnych i cen czynnika determinującego sytuację na rynku siły roboczej.

IV. UWAGI KOŃCOWE

Z przeprowadzonych analiz wynika, że wysunięta przez Modiglianiego próba pogodzenia neoklasycznej i keynesowskiej teorii zatrudnienia jest zgodna z duchem "neoklasycznej syntezy", ujmującej teorię Keynesa jako szczególny przypadek bardziej ogólnej teorii neoklasycznej. Znajduje to u Modiglianiego wyraz w traktowaniu keynesowskiej tezy o równowadze niepełnego zatrudnienia jako rezultatu założenia o sztywnych płacach nominalnych, a więc założenia, będącego jedynie szczególnym przypadkiem bardziej ogólnego, bo uwzględniającego również giętkie płace, założenia neoklasyków.

Nie można uznać koncepcji Modiglianiego za udaną próbę syntezy keynesowskiej i neoklasycznej teorii zatrudnienia. Nie może powstać dobra synteza w sytuacji niewłaściwej interpretacji uzgadnianych teorii. W przypadku Modiglianiego dotyczy to interpretacji teorii Keynesa. Redukowanie całej "rewolucji keynesowskiej" do postulatu sztywności płac nominalnych nie wytrzymuje krytyki w konfrontacji z pracami Keynesa. "Rewolucja keynesowska" miała z pewnością głębszy charakter i rozciągała się także na sytuację charakteryzującą się giętkimi płacami nominalnymi.

Pomimo stosowania przez Modiglianiego szeregu keynesowskich instrumentów analitycznych podstawowe wnioski wypływające z jego koncepcji mają neoklasyczną wymowę. Chodzi tu w szczególności o wniosek podkreślający konieczność istnienia równowagi przy pełnym zatrudnieniu w warunkach giętkich płac. Wniosek ten, jak wy-

²³ W czasie kryzysu lat 1929-1933 poziom cen hurtowych obniżył się w Wielkiej Brytanii o ok. 15% (zob. *Statistical Abstract for the United Kingdom*, London 1936, s. 137), zaś w USA w ok. 25%. W tym samym okresie stawki godzinowe płac nominalnych w przemyśle przetwórczym spadły w USA o ok. 16% (zob. K u h, op. cit., s. 247).

nika z naszych rozważań, nie znajdował jednak potwierdzenia w rzeczywistości gospodarki kapitalistycznej. Musiał być więc Modigliani dosyć silnie przywiązany do tradycji neoklasycznej, skoro mimo dosyć oczywistych faktów uparcie się tego twierdzenia trzymał. W pewnym sensie można odczytywać jego koncepcję jako próbę obrony szeregu tez neoklasycznej teorii zatrudnienia. Spostrzeżenie to jest godne uwagi, jeśli zauważyć, że Modigliani był i do dziś uznawany jest za jedną z czołowych postaci neokeynesizmu.

Eugeniusz Kwiatkowski

FRANCO MODIGLIANI'S "NEOCLASSICAL SYNTHESIS" - ITS PRESENTATION
AND ATTEMPT AT ITS EVALUATION

The article is an attempt at analysis and evaluation of one of the versions of "neoclassical synthesis" formulated in the forties of the present century by F. Modigliani - a recent Nobel Prize winner. It tries to reconcile the neoclassical and keynesian theories of employment treating the latter as a peculiar case of the neoclassical theory. This finds its expression in the treatment of the keynesian thesis about equilibrium of underemployment as a result of the assumption about rigid nominal wages and, thus, the assumption being a peculiar case of a more general assumption of neoclassicists since it takes into account flexible wages. The performed analyses prove that Modigliani's concept is not a successful attempt at synthesis. In fact, it is a concept with neoclassical undertones (it supports neoclassicists' thesis about equilibrium in conditions of full employment with flexible wages), which unjustly reduces the entire "keynesian revolution" to a postulate of rigid nominal wages.